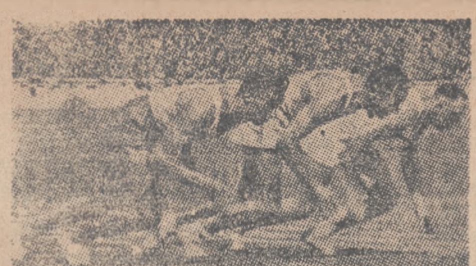
Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 19 kwietnia 1948 | Nr. 16 (217)

Polska-Czechosłowacja 3:1 (2:0)

Triumf, który jest paszportem do Londynu

(Telefonem od redaktora Habzdy)

„7:0 „wlepią naszym" — powiedział czyścibut pod hotelem „Bristol", patrząc na krzepkich 15-tu piłkarzy czeskich, którzy w czerwonych overolach udawali się w sobotę rano w 2 godziny po przyjeździe do stolicy, na lekki trening na Stadion W. P. 5:1, 4:1 itp. wyniki, przewidywali znawcy, mało zaś było optymistów, którzy stawiali na remis, wzgl. na wygraną drużyny polskiej. Jak okazała rzeczywistość, optymiści mieli rację, chociaż — tu trzeba podnieść na wstępie, że wynik jest tyle zasłużony, ile szczęśliwy.

Wciśnięci w loży prasowej, pomiędzy **40 tysiącami widzów,** oblegających stadion, obserwowaliśmy przebieg zawodów: **POLSKA CZECHOSŁOWACJA,** którym towarzyszyło **niesłychane dotąd w historii naszego sportu zainteresowanie.** Miarą jego niech będzie fakt, **że gdyby Stadion W. P. mógł pomieścić 100.000 widzów, na pewno na widowni zjawiłby się komplet.** „Czarna giełda' notowała nieznany dotychczas w tej wysokości kurs biletów w „pasku", wynoszący sumę **kilku tysięcy złotych.** Setki i tysiące entuzjastów piłki nożnej, przybyłych specjalnie na ten mecz z prowincji, nie zostało wpuszczonych na stadion z braku miejsca, a larum, jakie z tej racji się podniosło, każe przypuszczać, że **sprawa budowy stadionu o wielkiej pojemności będzie obecnie traktowana jako paląca.**

Ta świadomość jest drugim sukcesem dnia, tym większym i tym cenniejszym, że wynikiem dzisiejszym **skwitowaliśmy 8 kolejnych porażek z Czechosłowacją,** przedzielonych **jednym zaledwie remisem,** a zwyciężając **najlepszy zespół piłkarzy czeskich, zajęliśmy pozycję LEADERA tabeli w pucharze środkowo-europejskim i wywalczyliśmy również paszport na Olimpiadę tej najpopularniejszej u nas gałęzi sportu.**

Sukces dzisiejszy będzie długo tematem rozmów i dyskusyj oraz tematem sążnistych artykułów i komentarzy.

Określając wynik tyle zasłużony, ile szczęśliwy, nie mamy zamiaru umniejszać sukcesu naszych piłkarzy, na który zasłużyli **ofiarnością ambicją, dobrą postawą psychiczną i kondycją, popartą w wielu wypadkach dobrym wyszkoleniem technicznym i dużym zrozumieniem gry zespołowej.** Reprezentacja nasza przyswoiła sobie już system WM i stosowała go umiejętnie, tzn. nie sztywno. gdzie zaistniała konieczność zamiany go, umiała stosować system, jakim grało się ongiś przed laty. Prawdę mówiąc, to drżeliśmy wówczas, ale na szczęście, skończyło się na strachu, były to zresztą nieliczne chwile i w momencie, kiedy mieliśmy 2 bramki przewagi Te 2 bramki przewagi dobrze nam zrobiły; padły dostatecznie wcześnie, by wzmocnić samopoczucie drużyny, która miała za sobą chór 40-tysięcznej widowni i oczywiście — ich serca, a przeciw sobie zespół daleki od formy, którą nazwalibyśmy formą. Czesi nie zaimponowali tym razem. Największy zawód sprawił słynny **Bican,** który właściwie **przegrał Czechom mecz.** Zepsuł on wiele nie 100, ale 1000%-towych sytuacyj, był absolutnie za powolny wobec ruchliwości naszych piłkarzy i okazał się nie tyle starym, ile już za starym do zawodów, w których od huraganości zależało bardzo wiele Również bramkarz Czechów nie był orłem. Czesi, odkąd opuścił ich **Finek,** emigrując do Francji, nie mogą znaleźć godnego zastępcy na odpowiedzialne stanowisko bramkarza. Obrońcy czescy nie popełnili żadnego rażącego błędu ale grali stanowczo za szeroko Powodem „szpetnej" — jak określali nasi koledzy Czesi, gry **Kolsky'ego** — pierwsze minuty zawodów dały nam zwycięstwo. W ataku czeskim najgroźniejszym był **prawoskrzydłowy Kokstein,** strzelec jedynej bramki dla swojej drużyny. **Cejp** grał bardzo nierówno i obok kapitalnych zagrań miał bardzo słabe momenty; jak np. bomby z kilku metrów wysoko ponad bramkę. **Bican zawiódł całkowicie, Vacek** grał tylko przez 30 minut, **Bradac** rzadko dochodził do strzału, a **Hronek** nie mógł poradzić sobie z naszą defensywą.

Wyróżnić kogoś z 13-tu graczy drużyny polskiej przed innymi, jest krzywdą dla pozostałych, gdyż wszyscy wydali z siebie wszystko — zagrali jak potrafili najlepiej, — niemniej jednak decydujemy się wyrządzić tę „krzywdę" i wyróżnić przede wszystkim BARWIŃSKIEGO, JANIKA, CIEŚLIKA.

Z uwagi na to, że napastnicy strzelają bramki decydujące o wyniku, wyróżnienie ich jest łatwiejsze, gdyż efekt ich gry jest bardziej widoczny, bardziej rzuca się w oczy. **Barwiński** był jednak w dzisiejszym meczu ostoją naszej drużyny. Jego interwencje były skuteczne i nieraz bardzo efektowne. **Partner jego w obronie spisał się jak na debiutanta znakomicie i tworzył z Barwińskim i z szczęśliwym Janikiem doskonałe trio obronne.**

Trójka pomocy polskiej podzieliła się z zadaniem w ten sposób, że boczni wzięli na siebie ciężar pracy **ofensywnej i konstruktywnej,** a **Parpan** poświęcił się całkowicie destrukcji w niedopuszczeniu napastników czeskich do swobodnego strzału z pola karnego.

W napadzie, pierwsze skrzypce **grał Cieślik,** on pierwszy uspokoił się nerwowo i swoim spokojem wpłynął na spokój całej drużyny On pierwszy nie zląkł się groźnych nazwisk przeciwników i od razu począł śmiało z nimi poczynać, **koronując już w 7-mej minucie jedną ze swoich sytuacyj, przytomnie strzeloną pierwszą bramką.** Żałować należy, że groźna kontuzja **Bobuli** uniemożliwiła **Cieślikowi** dobre oparcie w skrzydłowym. **Białas,** grający nie na swojej pozycji, nie mógł być dla **Cieślika** takim partnerem, jakim byłby skrzydłowy Cracovii.

Chcę uwypuklić różnicę między **Cebulą a Spodzieją,** z których pierwszy prowadził nasz atak przez pierwsze pół godziny, a drugi w dalszej części zawodów.

Trzeba sobie zdać sprawę, że w miejsce słabego **Kolsky'ego** wszedł później na środek pomocy **doskonały i agresywny Marko,** — mimo to **Spodzieja miał kilka zagrań wysokiej klasy i dowiódł, że jemu należy się miejsce w reprezentacji Polski. Gracz** pracujący na tyłach, nie wypadł korzystnie jako przebojowiec i strzelec **ale zadanie swoje spełnił bardzo dobrze.** To samo dotyczy **Przycherki.**

Przebieg meczu:

Punktualnie o godz. 16 przybywają na stadion W. P. **najwyżsi dostojnicy państwa z Prezydentem Bierutem,** Marszałkiem **Rolą-Żymierskim, premierem Cyrankiewiczem i ministrami na czele.**

Drużyny wbiegają na boisko, orkiestra gra hymn polski, czeski i radziecki, sędzią spotkania jest **Latiszew (Zw. Radz.).** Stadion udekorowany jest flagami wszystkich państw, biorących udział w zawodach o puchar środkowo-europejski i wypełniony po brzegi.

Do drużyn stojących na kraju boiska, przemawia **dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar,** potem następuje losowanie i gra. Naprzeciwko siebie stają zespoły w następujących składach:

P o l s k a : Białe koszulki z orłem, niebieskie spodenki.

Janik (Pogoń Kat.). Barwiński (Tarnovia). Janduda (AKS), Waśko (Legia), Parpan (Cr.), Gajdzik (AKS), Przycherka (Ruch). Gracz (Wisła), Cebula (Ruch), Spodzieja, Cieślik (Ruch), Bobula (Cr.), Białas (ZZK).

C z e c h o s ł o w a c j a : czerwone koszulki, białe spodenki.

Rajman (Bratislava). Kocourek (Slavia), Zastera (Sparta), Koubek (Sparta), Kolsky (Sp.), Marko (Trnava). Bradac (Sl.), Kokstein (Sp.), Vacek (Uhlmost), (Bradac), Cejp (Sp.), Bican (Sl.), Hronek (Sp.).

Pierwsze kopnięcie należy do Polaków. **Cieślik** wysyła w bój **Bobulę,** skrzydłowy nie dochodzi do dalekiego podania, piłkę zdobywa **Kocourek,** przerzuca aż do **Koksteina** bieg i podanie do środka. Pierwsza dobra interwencja **Parpana** w kontrataku, **Gracz** nie decyduje się na strzał, podaje **Przycherce** na **Cebulę,** co ułatwia Czechom ściągnięcie posiłków pod własną bramkę, gdzie **Zastera** wychodzi zwycięsko z akcji przeciw **Przycherce i Cebuli.** Znów piłka jest pod bramką polską. Piękne i skuteczne wejście **Barwińskiego** nagradza widownia oklaskami, które towarzyszą niemal bez przerwy każdemu dobremu zagraniu Polaków. Partner **Barwińskiego Janduda** zazdrości widać tarnowiakowi oklasków i kusi się o równie piękną interwencję, wygrywając pojedynek z **Bicanem.** 4-ta minuta przynosi piękny atak naszej trójki środkowej. **Cieślik** w zapale walki przechodzi aż na prawą stronę, **ubiega wybiegającego Rajmana, zdobywa piłkę i oddaje Przycherce,** który z bliska wali w aut. Debiutantowi to jeszcze ujdzie, ale cóż powiedzieć o **Bicanie,** który w takiej samej sytuacji pod bramką polską strzela także w aut. „As atutowy" Czechosłowacji pokazuje w następnym ataku jak należy wystawiać w uliczkę, ale tu znowu zachodzi **Cejp,** dając się ubiec **Janikowi.** Znów atak czeski i niemrawy strzał **Bicana** w aut i...

PIERWSZA BRAMKA

Piłkę ma Gajdzik. Koubek godzi w niego ostro, co doskonały sędzia Latiszew karze rzutem wolnym. Egzekwuje go **Barwiński,** przerzucając piłkę do **Cieślika.** Łącznik Ruchu **decyduje się na przebój,** mija **Kolsky'ego,** wychodzi **na wolne pole i przenosi piłkę ponad próbującym rzucić mu się pod nogi Rajmanem do siatki.** Trudno opisać co się dzieje na widowni Mam wrażenie, że speakerzy Polskiego Radia mieli potężną chwilę wytchnienia zanim ucichł **spontaniczny entuzjazm tłumów,** witających prowadzenie Polaków w tym meczu.

Po stracie bramki, Czesi dochodzą do głosu. W 9 minu. strzela **Bradac** na bramkę polską, mijając cel. W następnej minucie **Vacek** „zarabia" wolnego na przedpolu karnym i bije go sam, trafiając w kant słupka i poprzeczkę, przy czym poprawka grzęźnie w rękach **Janika,** który za chwilę nagrodzony jest znów **rzęsistymi oklaskami za obronę bliskiego strzału Hronka.**

W 12 minucie **tracimy Bobulę,** na jego miejsce wchodzi **Białas** i zatrudniony jest od razu. Od niego zaczyna się właściwie akcja i przynosi nam **drugą bramkę. Białas podaje Cieślikowi, ten podciąga, strzał ostro w poprzeczkę, odbitą stąd piłkę otrzymuje Gracz, strzela, trafiając znów w poprzeczkę, ale trzecia poprawka już „siedzi" 2:0.** Entuzjazm dochodzi do zenitu. Nie może go stłumić nawet ostry nacisk Czechów, dających **sporo zatrudnienia Janikowi i naszej obronie.** Bramkarz nasz broni nieraz w sposób **graniczący z żonglerstwem.** — Wyłapuje on groźne strzały Cejpa i Koksteina, interweniuje w przerzutach z rogu bitych na prawoskrzydłowego Czechów w sposób mistrzowski. **Janikowi** przychodzi w kilku wypadkach szczęści z pomocą, kierując na słupek ostry i bliski strzał **Cejpa** oraz w poprzeczkę bombę **Hronka.**

W 27 min. tracimy na chwilę kontuzjonowanego **Cieślika.** Przerwa spowodowana kontuzją zmusza do bicia rzutu sędziowskiego na skutek nerwowości obu drużyn, wykonywanego aż 3 razy.

W 33 min. oba zespoły wymieniają zawodników. Czesi usuwają **Vacka** i stawiają **Marka,** my zaś wymieniamy **Cebulę na Spodzieję.**

Drużyna nasza gra **ciągle z wielkim sercem** i ciągle prowadzi grę równorzędną. Na każdy atak odpowiada momentalnie kontratakiem. Na gół jest groźniejsza w sytuacjach podbramkowych.

Czesi mają w tym okresie tylko na swoim koncie 3 rzuty rożne — my żadnego.

Przerwa. Rozmawiamy z kolegami czeskimi, którzy nie mają powodu do zachwytu i którzy twierdzą jak np. red. Vogel, że „zabije" ich system WM.

Po przerwie, sytuacja zmienia się dla nas na niekorzyść. Czesi zwiększają napór, stale są pod naszą bramką. Cóż jednak, kiedy nie potrafią strzelić z dziecinnie łatwych pozycji, a to co idzie już na bramkę, wyłapuje niezawodny **Janik,** świetnie spisują się inni nasi obrońcy, a zwłaszcza **Barwiński.**

W 7 minucie przeprowadza drużyna polska groźny atak lewą stroną. **Cieślik** podaje dokładnie **Białasowi,** który z kilku metrów strzela w aut. Po kilku minutach **akcji w 14 min. tracimy pierwszą i jedyną bramkę.** —

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Praga-Kraków 4:2 (1:2)

Mecz międzymiastowy Praga—Kraków, mimo braku czołowych zawodników obu zespołów, powołanych **na zawody międzynarodowe Polska—Czechosłowacja,** wywołał w stolicy Czechosłowacji duże zainteresowanie, o czym świadczy **przeszło 20 tysięcy przybyłych widzów.**

Reprezentanci Krakowa, którym przepowiadano wysoką porażkę. potrafili zdobyć się na wysiłek i mimo przegranej utrzymali **dobrą opinię sportu krakowskiego.** W pierwszej połowie gry **Polacy przeważali,** a wykładnikiem tej przewagi jest wynik do przerwy. Z drużyny krakowskiej zabłysnął dobrą formą **Różankowski,** niestety uległ on po przerwie kontuzji i musiał zejść z boiska.

Drużyna praska była **wyrównana i doskonale usposobiona kondycyjnie.** Jej zwycięstwo jest **w pełni zasłużone,** choć musimy nadmienić, mogłoby być wyższe, gdyby nie ofiarność i ambicja przeciwnika. Wynik 2:4 uzyskany na obcym, bardzo zresztą niebezpiecznym terenie, w zdekompletowanym składzie, **powinien zadowolić entuzjastów piłki krakowskiej.**

Przebieg meczu był następujący:

Gospodarze ruszają z miejsca do ataku i już w 6 min. **zdobywają prowadzenie ze strzału Vejvody.** Krakowianie opierają się ambitnie atakom Czechów i powoli przejmują inicjatywę w swerece, którą **utrzymali do końca pierwszej połowy** W 26 min. **Nowak** ostro strzela na bramkę, a odbitą piłkę **Giergiel pakuje do siatki.** Reprezentanci Krakowa zdopingowani sukcesem prowadzą nadal grę ofensywną, **ukoronowaną bramką, dzięki której zdobyli prowadzenie.** Autorem jej jest **doskonały Różankowski.**

Po przerwie sytuacja się zmienia. **Kraków** jest wyczerpany grą w pierwszej połowie. Pozwala to **Zdarsky'emu zdobyć dwie bramki** dla swoich barw. Sytuację krakowian pogarsza jeszcze **zejście z boiska Różankowskiego, którego zastąpił Roik III.** — Zespół praski atakuje w dalszym ciągu i **w 38 min. Vejvoda umieszcza po raz czwarty piłkę w bramce Krakowa.** Nacisk gospodarzy trwa nadal, jednak wynik pozostał niezmieniony.

Mor. Ostrawa-Warszawa 6:2

Gorzej niż reprezentacji **Krakowa** powiodło się **Warszawie, która gościła w Morawskiej Ostrawie i uległa reprezentacji tego miasta w stosunku 2:6.** Zespół stołeczny składał się w głównej mierze z zawodników **Polonii,** wzmocniony **Żuchowskim** w bramce (Borucz nie pojechał z powodu braku dokumentów), **Olszewskim i Borowieckim** z **Marymontu** oraz **Górskim i Cyganikiem z Legii.** Linie obrony i pomocy stanowili: **Giewartowski. Pruski Wiśniewski Brzozowski i Jaźnicki z Polonii** Kierownikiem ataku był **Świcarz** (Polonia).

Jakkolwiek uzyskany wynik nie jest zbyt zaszczytnym, to jednak biorąc pod uwagę improwizowany skład, nie jest tragicznym. O walorach zawodników **z Morawskiej Ostrawy** wiemy już coś niecoś z meczów jakie rozegrała czołowa jej drużyna Slezska Ostrawa w Krakowie.

W ten sposób z trzech meczów, rozegranych ostatniej niedzieli z Czechami, wynieśliśmy ogólnie jedno zwycięstwo i dwie porażki, ze stosunkiem bramek 7:11. Jednakże ciężar gatunkowy sukcesu odniesionego w meczu międzynarodowym, pozwala nam dać dobrą notę naszym reprezentantom.

DZIĘKUJEMY serdecznie naszym Piłkarzom za przesłane nam pozdrowienia z Sofii i gratulujemy im ponownego sukcesu.

REDAKCJA.

Motocykliści na żużlu

Protektorka wczorajszych „I. Wiosennych Wyścigów Motocyklowych na Żużlu", zorganizowanych przez Sekcję Motocyklistów RKS Związkowiec — wiosna — spełniła pokładane w niej nadzieje zalewając nie tylko stadion w Borku ale bliższe i dalsze jego okolice kaskadą złocistych, słonecznych promieni.

Stadion w Borku zapełnił się nienotowaną jeszcze ilością publiczności. Ponad 5.000 widzów przyglądało się z zainteresowaniem emocjonującym zawodom, organizatorzy informowali nadto publiczność w przerwach między biegami o sytuacji meczu Polska—Czechosłowacja na podstawie komunikatów odbieranych drogą radiową bezpośrednio na boisku. Defiladę zawodników w liczbie 19 prowadził obecny na zawodach jako gość, jeden z najznakomitszych motocyklistów polskich Jerzy Mieloch.

Wyścigi rozpoczęły się jak zwykle od biegu maszyn o najniższym litrażu, tj. 125 ccm na dystansie 3 okrążeń toru. W pierwszym przedbiegu tej kategorii zwyciężył Odrzywołek (Związkowiec) na „Ilo" w czasie 1 min. 52 sek. przed Wolskim (Milic. KS) na DKW. W drugim przedbiegu maszyn do 125 ccm zwyciężył Bochaczek (Wisła) na DKW w czasie 1 min. 44 sek. przed Ogonowskim (Związkowiec) na NSU. Rozegrany nieco później finał w tej kategorii przyniósł zasłużone zwycięstwo staremu wydze raidowemu Bochaczkowi (Wisła) w poprawionym czasie 1 min. 42 sek. przed Odrzywołkiem (Związkowiec) w czasie 1 min. 45 sekund.

W kategorii maszyn o litrażu do 250 ccm bieg na dystansie 5-ciu okrążeń toru wygrał jadący z żywiołowym temperamentem debiutant na torze, dobrze się zapowiadający zawodnik Żywioł (Garbarnia) na motocyklu DKW 200 ccm w czasie 2 min. 36 sek. przed Rechulem (Wisła), który na motocyklu o litrażu 125 ccm startował w kategorii do 250 ccm. Jadący w tym biegu Śliwiński (Związkowiec) na NSU 250 ccm wywrócił się na wirażu i biegu nie ukończył.

Rozegrany następnie poza konkursem mecz Żywioł (Garbarnia)—Śliwiński (Związkowiec) wygrał Żywioł demonstrując ponownie swą doskonałą formę w czasie 2 min. 41 sek.

W przedbiegach w kategorii do 350 ccm zwycięstwa odnieśli Bębenek (Garbarnia) na NSU w czasie 2 min. 55 sek. przed Żurkiem (Garbarnia) na DKW i Widłą (Związkowiec) na NSU oraz Frankowski (KTK) na O. K. Supreme w czasie 2 min. 27 sek. przed Drabikiem (Garbarnia) na BMW. Finał w kategorii 350 ccm wygrał Frankowski w czasie 2 min. 24 sek. przed Bębenkiem z czasem 2min. 26 sek. Należy tu wspomnieć, że Bębenek pozbył się w zimie swojej BMW i przybywszy na zawody jako gość startował na motocyklu jednego z kolegów.

W kategorii maszyn ponad 350 ccm zwyciężył Jabłonowski (Wisła) na Rudge 500 ccm w czasie 2 min. 33 sek. przed Ogonowskim (Związkowiec) na Zündapp 600 ccm.

Przed biegiem finałowym wszystkich kategorii z wyrównaniem — odbył się z dwóch startów na dystansie 3-ch okrążeń bieg motocykli z wózkami. Zwyciężył w tej kategorii Stec (Związkowiec) na NSU w czasie 1 min. 39 sek. przed Jenkołem (Mil. K. S.) na Harlej. Pasażerowie w wózkach, którzy odbyli ten bieg w niezbyt wygodnych pozycjach nie zdradzili swoich nazwisk.

Finał zawodów przyniósł zwycięstwo Frankowskiemu, który przejechał 5 okrążeń i 50 m w czasie 2 min. 24 sek. przed Żywiołem (Garbarnia) i Jabłonowskim (Wisła).

Sekcja motocyklistów RKS Związkowiec organizuje w niedzielę dnia 25 kwietnia br. szosowy „I. Krok Motocyklowy" na trasie Kraków, szosa warszawska do skrzyżowania na Skałę (4 km przed Słomnikami), Skała, Ojców, Kraków. Do zawodów tych dopuszczeni są zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni motocykliści. Zawodnicy, którzy ukończą wspomniany raid bez punktów karnych uzyskują licencję sportową „juniora" upoważniającą do startów w raidach, wyścigach ulicznych i wyścigach na żużlu. Również stworzono w tym raidzie kategorię „młodzieży" na motocyklach do 125 ccm pojemności z przepisaną odpowiednio niższą szybkością przeciętną. Zapisy do tych zawodów przyjmuje Sekretariat S. M. Związkowca, Kraków, ul. Wiślna 10, II p. (lokal RKS Groble) od środy do piątku bieżącego tygodnia włącznie, gdzie też organizatorzy udzielają wszelkich informacji. Nie wątpimy, że ten pierwszy po wojnie w Krakowie „I. Krok Motocyklowy" wzbudzi wielkie zainteresowanie pośród motocyklistów zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych. Organizatorzy zdradzają, że start do raidu nastąpi od godz. 10-tej rano w odstępach 1-minutowych z placu targowego u zbiegu ul. Długiej i Alei Słowackiego.

(J. S.)

Czechosłowacja—Polska

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Cejp mija Gajdzika, wystawia Koksteina, który z linii pola karnego strzela celnie do bramki. Ta bramka animuje Czechów. Wydaje się, że doprowadzą do wyrównania, tym bardziej, że nasza drużyna wyraźnie zwolniła tempo, gdy jednak udaje się przetrzymać Polakom napór czeski, drużyna polska łapie drugi oddech i wyrusza do przeciwnatarcia. Cieślik jest motorem wszystkich akcji ofensywnych. Po jednej z nich, piłka przechodzi na prawą stronę, Przycherka centruje, Białas strzela głowa na bramkę czeską, a Spodzieja ułatwia mu zadanie zdobycia bramki, myląc bramkarza czeskiego, a trzecia bramka decyduje już o wyniku. Czesi są załamani, oddają inicjatywę Polakom, którzy coraz częściej zapuszczają się na pole karne Czechów. Wprawdzie Janik ma jeszcze kilkakroć możność popisania się, ale wychodzi obronną ręką z opresji. W chwili, gdy sędzia Latiszew spogląda już na zegarek (my jeszcze bardziej), dla odgwizdania końca meczu, błyskawiczny atak lewą stroną omal nie przynosi nam 4-tej bramki.

Podnosząc oczy z nad zegarków, widzimy Rajmana, który z pełną poświęcenia ofiarnością rzuca się pod nogi Białasowi i oddala niebezpieczeństwo straty 4-tej bramki a tym samym i kompromitacji.

Gwizd, koniec i drużyna polska zostaje zaniesiona przez entuzjastów na ramionach do szatni.

O meczu, będziemy jeszcze mówić i pisać długo.

II-gie przedolimpijskie eliminacje szermiercze

W dniach 17 i 18 bm. odbyły się w Krakowie dwudniowe ogólnopolskie mistrzostwa szermiercze Krakowa, jako II-ga eliminacja przedolimpijska.

Szermierka, czyli pokaz walki na białą broń posiada dwie odmiany: I. PCHNIĘCIOWA (floret, bagnet, szpada). II CIĘCIOWO - PCHNIĘCIOWA (rapier, szabla).

W mistrzostwach tych były następujące konkurencje: floret męski i żeński, oraz szpada i szabla.

W florecie tak męskim jak i żeńskim z uwagi na małą ilość zawodników odbyły się od razu walki finałowe, po których klasyfikacja jest następująca:

Floret panów:
1) Sołtan (Wawel Kraków).
2) Rybicki (AZS Łódź).
3) Kąsek (Pogoń Katowice).
4) Mroczek (Wawel Kraków).
5) Łapiński (YMCA Jelenia Góra).
6) Krzywicki (Wawel Kraków).
7) Kuliński (HCP Poznań).
8) Fischer (Wawel Kraków).
9) Chwalisz (AZS Poznań).

Floret panów liczy się do 5-ciu trafień w tułów, zaś pań do 4-ch.

Floret pań:
1) Liszkowska (Pogoń Katowice).
2) Skupieniówna (Pogoń Katowice).
3) Szrejderowa (AZS W-wa).
4) Warczakówna (Pogoń Katowice).
5) Sk'rlińska (Wawel Kraków).
6) Richard (Pogoń Katowice).
7) Kurek (Wawel Kraków).
8) Suczyńska (Wawel Kraków).

Do szpady zgłosiło się ogółem 16 zawodników, a mianowicie: Kaźmierczak, Fokt, Łapiński, Sobik, Zawadzki, Hałupka, Nawrocki, Rybicki, Szempliński, Fischer, Franz, Mroczek, Sołtan, Krzywiecki, Wójcicki i Kąsek.

Po walkach eliminacyjno-półfinałowych i finałowych zawodnicy sklasyfikowali się w nast. kolejności:
1) Nawrocki (Pogoń Katowice).
2) Sobik (Pogoń Katowice).
3) Fokt (WKS Legia W-wa).
4) Hałupka (Pogoń Katowice).
5) Łapiński (YMCA Jelenia Góra).
6) Zawadzki (Wawel Kraków).
7) Kaźmierczak (Łódź).
8) Szempliński (Warszawa).
9) Rybicki (AZS Łódź).

Do konkurencji w szabli zgłosiło się 31 zawodników, a to: ze Śląska 11, Warszawy 5, Poznania 4, Łodzi 3 i Krakowa 6.

Po walkach ćwierć, pół i finałowych w tej konkurencji, klasyfikacja ich przedstawia się następująco:
1) Sobik (Śląsk).
2) Dobrowolski (Warszawa).
3) Banaś (Łódź).
4) Żaczyk (Śląsk).
5) Nawrocki (Śląsk).
6) Hałupka (Śląsk).
7) Fokt (Warszawa).
8) Wójcicki (Warszawa).

Najbardziej zaciętą walkę stoczyli ze sobą czołowi szabliści polscy a mianowicie: Sobik, Dobrowolski i Banaś, gdzie ci trzej zawodnicy dwukrotnie ponawiali ze sobą pojedynki po skończeniu finałów w celu zdobycia I-go miejsca.

(Jak.)

Śląsk-Kraków 9:7

W międzyokręgowych zawodach bokserskich juniorów rozegranych w Krakowie nieznaczne zwycięstwo odnieśli reprezentanci Śląska. Na ogół walki stały na wyrównanym poziomie, przy czym niektórzy zawodnicy wykazali dużą dozę umiejętności pięściarskich. (Wszołek, Grzywocz, Stysiał). Niespodzianką niemiłą dla Krakowian była porażka Dwernickiego. W barwach Krakowa nie startowali zawodnicy Wisły, toteż licznie zgromadzonych entuzjastów sportu pięściarskiego, którzy oczekiwali na walki Lipeńskiego i Piątkowskiego spotkał pewien zawód.

Poszczególne spotkania przedstawiały się następująco:

W. papierowa: Wszołek (Kr), po ładnej i żywej walce, zwyciężył na punkty Zadorę (Śl.), górując nad nim lepszym opanowaniem techniki.

W. musza: Grzywocz (Śl.), wypunktował Janickiego (Kr.). Agresywny Ślązak szedł ciągle do zwarcia przypierając przeciwnika do lin i wygrywając zasłużenie.

W. kogucia: Smoczek (Śl.), zremisował z Sojką (Kr.). W walce tej reprezentant Krakowa, górował nad swym przeciwnikiem. O wyniku remisowym przesądziło napomnienie, [illegible] dostał Sojka za bicie w kark.

W. piórkowa: Rudner (Śl.), zwyciężył na punkty Dwernickiego (Kr.). Ślązak, dysponujący silnym ciosem, miał wyraźną przewagę w pierwszym i drugim starciu. W trzecim starciu, Dwernicki przeszedł do kontrataku. Nie miało to jednak wpływu na ogólny wynik.

W. lekka: Krawczyk (Śl.), pokonał na punkty Lisika (Kr.). Atutem tego zawodnika śląskiego był również silny cios. W drugim starciu, Lisik, po „zainkasowaniu" silnego uderzenia, wygląda na „skończonego". Niespodziewanie przeprowadza gwałtowny kontratak. Ten zryw „wypompował" go ostatecznie tak, że 3-cia runda należy znów bezapelacyjnie do Krawczyka, który wygrywa zasłużenie.

W. półśrednia: Stysiak (Kr.), zwyciężył wysoko na punkty Maciejewskiego (Śl.), mając przez wszystkie 3 rundy zdecydowaną przewagę.

W. średnia: po wyrównanej i stojącej na niewysokim poziomie walce, Grzybowski (Śl.), zwyciężył na punkty Motykę (Kr.). O wyniku, zadecydowała 3-cia runda, w której Motyka omal nie został znokautowany.

W. półciężka: po nieciekawej walce, Bereźnicki (Kr.), zwyciężył na punkty surowego technicznie Piotrusia (Śl.).

Sędziował w ringu Kowalski. Na punkty: Ziemba (Wrocław), Kolasowski (Śl.) i Bogdanowicz (Kr.).

W.

Kolarze krakowscy rozpoczęli sezon

Kolarze Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego rozpoczęli sezon w dniu 18 b. m. mszą św. odprawioną w kościółku św. Wojciecha w Rynku Głównym, po czym odbyło się poświęcenie braci kolarskiej wraz z ich umiłowanymi rowerami, ażeby na nich odnosili w roku bieżącym cenne zwycięstwa w każdej konkurencji.

Po wszystkich uroczystościach kościelnych na Rynku Głównym ruszył korowód kolarzy ulicami: Rynek Gł., Floriańska, Basztowa, 1-go Maja, Karmelicka, Aleja Mickiewicza, Piłsudskiego, Garncarską pod lokal KOZK.

U zbiegu ulic: 1-go Maja, Basztowej, Asnyka i Łobzowskiej odbyła się defilada kolarzy przed władzami KOZK.

W południe odbył się wyścig kolarski w dwóch grupach, a to: kolarzy niestowarzyszonych i turystów — oraz licencjonowanych i posiadających karty wyścigowe.

Wyścig kolarzy licencjonowanych i posiadaczy kart wyścigowych odbył się na przestrzeni 40 km, natomiast niestowarzyszonych i turystów na przestrzeni 15 km.

Start i meta przy parku dr Jordana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Grupa I — niestowarzyszeni i turyści:
1) Kopczyński — 24,37 min.
2) Skorus — 24,39 min.
3) Burnat — 24,43 min.
4) Leśniak — 24,57 min.
5) Skoczylas — 24,59 min.

Grupa II — licecjonowani i posiadacze kart wyścigowych:
1) Kupczak — 70,25 min.
2) Słonina — 70,26 min.
3) Musiał — 70,27 min.
4) Kruk — 71,19 min.
5) Bednarz — 72,33 min.

Komisję sędziowską tworzyli: — Grzybowski prez. KOZK, mgr Kunce, St. Szczepanik, inż. Łagowski i sekr. Lasoń.

Po raz dziesiąty

Niedzielny mecz Polski z Czechosłowacją był dziesiątym z rzędu.

Pierwszy raz zmierzyliśmy się z Czechosłowacją w r. 1925 w Pradze, przegrywając tam 1:2.

W rok później, ulegliśmy Czechosłowacji w tym samym stosunku w Krakowie.

Po rocznej przerwie, graliśmy dwukrotnie z Czechosłowacją w r. 1928 w Pradze w ramach turnieju słowiańskiego, przegrywajac z drużyną zawodowców czeskich 2:3 i ulegając w następnym meczu zespołowi amatorów 0:1.

W r. 1939 uzyskaliśmy JEDYNY DOTĄD REMIS 2:2 z amatorską drużyną Czechosłowacji w Krakowie.

W r. 1930 w ramach zawodów o puchar środkowej Europy, w których uczestniczyły reprezentacje Austrii, Czechosłowacji, Polski i Węgier (amatorzy), przegraliśmy w Pradze „z tradycyjnym" wynikiem 1:2 z Czechosłowacją — mimo to, zdobyliśmy wówczas puchar, mając 5 punktów zdobytych w 3 grach i stosunek bramek 10:4 przed 2) Austrią, 3) Czechosłowacją i 4) Węgrami.

W r. 1931 ponieśliśmy w Warszawie wysoką porażkę 0:4, lecz tym razem przeciwnikiem naszym był najlepszy zespół czeski, złożony z piłkarzy zawodowych.

Po rocznej przerwie, znów „tradycyjnie" 1:2 przegraliśmy w Warszawie w r. 1933 z drużyną zawodowych piłkarzy Czechosłowacji i na tym urwał się nasz kontakt z Czechosłowacją aż... do roku 1947, kiedy to na stadionie w Pradze przegraliśmy 3:6.

Przed meczem niedzielnym więc, ogólny nasz bilans spotkań z Czechosłowacją wyrażał się 8 porażkami i jednym remisem przy ogólnym stosunku bramek 11:24 na naszą niekorzyść.

Z tych jedenastu bramek, Cieślik i Reyman zdobyli po 2, Batsch, Hogendorf, Kisieliński i Kossok, Kuchar, Martyna i Pazurek po 1.

Z 24 puszczonych bramek mają na „sumieniu": Fontowicz 8 (w 3 meczach), Janik 6 (w jednym meczu — 1947), Domański 5 (w 2 meczach), Görlitz i Albański po 2, Szumiec 1.

Tu Krzeszowice

Harcerze w biegu na przełaj

W dniu 17 kwietnia br. zorganizowany został przez HKS — Krzeszowice, wiosenny bieg na przełaj. Bieg odbył się przy niezwykle pięknej pogodzie, przy tłumnym udziale publiczności. Podkreślić należy, że uczestnikami biegu byli harcerze i niestowarzyszeni pochodzący nieraz z miejscowości odległych o kilkanaście kilometrów od Krzeszowic. Uczestnicy biegu zostali podzieleni na następujące kategorie: druhowie do 16-tu lat, druhowie od 16 — 18 lat, oraz druhowie powyżej 18 lat. Po raz pierwszy w historii naszej miejscowości wzięły w biegu udział druhny. Ilość startujących była jak na miejscowe warunki imponująca, a mianowicie:

Druhowie do 16 lat — zgłoszonych: 80, startowało: 70, bieg ukończyło 67.

Druhowie od 16 — 18 lat: zgłoszonych — 37, startowało — 26, bieg ukończyło — 24.

Druhowie powyżej 18 lat: zgłoszonych 14, startowało 7, bieg ukończyło 6.

Druhny: zgłoszonych 13, startowało 8, bieg ukończyło 7 —
i przekroczyła wielokrotnie ilość zawodników, startujących w podobnych biegach urządzanych w miastach wojewódzkich i powiatowych.

Tę piękną imprezę HKS rozpoczął bieg druhen na dystansie 700 metrów.

Wyniki techniczne biegu:
1) Żak Józefa — HKS Krzeszowice — czas 2,52 min.
2) Banaś Maria — VIDH Krzeszowice — czas 2,54,2 min.
3) Gibas Janina — XDH Krzeszowice — czas 2,56 min.
4) Wrońska Zofia — XDH Krzeszowice — czas 3,12 min.
5) Jasińska Halina — VVIDH Krzeszowice — b. czasu.

Następną, a zarazem najpiękniejszą i gromadzącą największą ilość zawodników konkurencją, był bieg druhów do lat 16. Szczególnie pocieszającym objawem był start w tej konkurencji przeważającej liczby młodzieży wiejskiej.

Wyniki techniczne biegu — na dystansie 1800 m:
1) Baster Karol — XDH Nielepice — czas 6,10,6 min.
2) Chechelski Marian — VIDH Siedlec — czas 6,17,5 min.
3) Abramowicz Ryszard — XIDH Krzeszowice — czas 6,25,4 min.
4) Drozdowski Piotr — XIIDH Krzeszowice — czas 6,27,3 min.
5) Dudek Emil — IVDH Tenczynek — b. czasu.

Trzecią konkurencją, był bieg dla zawodników od 16 — 18 lat, na tym samym dystansie.

Wyniki techniczne:
1) Składzień Edward — niestow. — czas 5,54,7 min.
2) Korolczuk Józef — XIDH Krzeszowice — czas 5,57,0 min.
3) Winosławski Henryk — niestow. czas 5,58,2 min.
4) Maciejowski Piotr — IVDH Tenczynek — czas 6,07,6 min.
5) Bogulski Sylwester — XIDH Krzeszowice — b. czasu.

Biegiem na trasie 3700 m wymagającym od zawodników dużego wysiłku przy pokonywaniu wzniesień i przeszkód terenowych, zakończyła się cała impreza. Wzięli w niej udział druhowie powyżej 18 lat.

Wyniki techniczne:
1) Petek Leopold — HKS Krzeszowice — czas 13,06,1 min.
2) Bogacki Józef — HKS Krzeszowice — czas 13,06,3 min.
3) Kostrzeba Józef — XIDH Krzeszowice — czas 13,19,1 min.
4) Bodnar Witold — IVDH Krzeszowice — czas 13,21,0 min
5) Morys Zygmunt — HKS Krzeszowice — b. czasu.

Po ukończeniu wszystkich biegów, w obecności Komendanta Hufca Harcerzy w Krzeszowicach — phm Martynka Tadeusza, 110 zawodniczek i zawodników, oraz licznie zgromadzonych obywateli miasta Krzeszowic, prezes HKS Krzeszowice — dh Ryba Mieczysław, podziękował zawodnikom za masowy udział w zawodach, wyrażając przy tym nadzieję, że przyszłe imprezy sportowe, cieszyć się będą stale wzrastającą popularnością wśród naszej młodzieży. Z kolei przystąpiono do rozdania licznych i pożytecznych nagród, ufundowanych przez obywateli miasta Krzeszowic, Wydział Powiatowy w Chrzanowie, Państwowy Zakład Naukowo - Wychowawczy im. Tadeusza Kościuszki w Krzeszowicach, Składnicy Harcerskiej w Krakowie i wielu innych.

Ogólną wesołość wzbudziły praktyczne i apetycznie wyglądające „nagrody honorowe", w postaci wyrobów wędliniarskich znanych firm miasta Krzeszowic.

Zapasy

BATA (ZLIN) — RKS LEGIA 5:3

Do zwycięstwa Baty walnie przyczynił się sędzia, rodak zawodników tego zespołu krzywdząc dwóch zapaśników Legii swymi orzeczeniami, przedstawiciela wagi piórkowej Stróżeka i półśredniej Grossa, którzy byli najlepszymi technikami krakowskiej ósemki.

Zapaśnicy Legii niewiele ustępowali wicemistrzowi Czechosłowacji techniką, prezentując doskonałe przygotowanie kondycyjne i przeciwstawiając rutynie przeciwnika swoją ambicję.

Wyniki techniczne walk:

W. musza: Zeman wygrał v. o. z powodu nadwagi Miłosia (L).

W. kogucia: Ponczochacz po 6-cio minutowej walce zwyciężył Mazurka (L) kładąc go na łopatki.

W. piórkowa: Orzeczenie czeskiego sędziego zadecydowało o przegranej Stróżeka (L) ze Zelinkiem.

W. lekka: Wójcik (L) ulega w 7-ej minucie Tanczyncowi.

W. półśrednia: Wygrywa niezasłużenie Stika z Grossem (L).

W. średnia: Migota przegrywa z Radoniem (L).

W. półciężka: Mistrz Polski Bajorek (L) rozkłada Kuczerę.

W. ciężka: Rusek (L) wygrywa z Czermakiem.

Czechosłowacja II — Luksemburg 4:2 (3:2)

Piłkarze czescy, jak wiadomo, walczyli ostatniej niedzieli na „dwa fronty". Oprócz meczu z Polską w Warszawie II drużyna Czechosłowacji rozegrała zawody z reprezentacją Luksemburga. „Drugi front" okazał się łaskawszym dla naszych pobratymców, gdyż zwyciężyli oni przeciwnika w stosunku 4:2 (3:2).

„MOCARZE RINGU"

W najbliższych dniach ukaże się książka autotra „Wielkiej gry" — **ALEKSANDRA REKSZY** p. t. „Mocarze ringu".

W książce przedstawione są postaci słynnych amerykańskich bokserów zawodowych, m. in. również Polaków: Edwarda Rana, Stanisława Poredy, Stanleya Kethela (Kiecala) i innych.

Działacze bokserscy zapoznają się w książce z metodami pracy menażerów i sposobami pracy amerykańskich bokserów. Wiele skorzystają po przeczytaniu jej również inni zawodnicy, poznając kariery mistrzów świata.

Zwycięzcy turnieju bokserskiego o mistrzostwo Polski w Warszawie otrzymają jako jedną z nagród również egzemplarze okazowe książki „Mocarze ringu" z autografem autora.

Z zagranicznych boisk piłkarskich

W Londynie zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. W finale Anglia pokonała Holandię 3:2 (2:0), zdobywając w ten sposób puchar Angielskiego Związku Piłki Nożnej.

Na trzecim miejscu uplasowała się Belgia zwyciężając Włochy 3:1.

W następnym spotkaniu Eire pokonało Irlandię po dogrywce 3:2.

Piontek w Pogoni katowickiej

Znany łącznik chorzowskiego AKS-u, Piontek, wielokrotny reprezentant Polski, nosi się z zamiarem zmiany barw klubowych i wstąpienia do katowickiej Pogoni. Nadmieniamy, że Pogoń katowicka jest klubem naszego „internacjonała" Janika.

KOSZYKARZE USA W EUROPIE

Ekipa amerykańskich koszykarzy ma rozegrać w lecie kilkanaście meczów pokazowych w Europie a przede wszystkim w Czechosłowacji. Anglii, Francji i Włoszech.

Występy te są oczekiwane z największym zainteresowaniem, gdyż ta gałąź sportu stoi tam bardzo wysoko.

Victoria (Pilzno) na Śląsku

Znana już w Polsce ze swych występów w ubiegłym roku Victoria (Pilzno, Czechosłowacja) rozegrała na Śląsku dwa spotkania a to: w sobotę 17 bm. w Zabrzu, zwyciężając repr. Śląska 5:0 (2:0) i pokonała w Wielkich Hajdukach silnie osłabioną drużynę Ruchu 3:0 (1:0).

Klasa „C"

FILMOWIEC—WAWEL 3:1 (1:1)

Strzelcy: Szewczyk i Szafran dla Filmowca; dla Wawelu Adamczyk II.

SPOŁEM—KABEL 5:0 (1:0)

Zdobywcy bramek: Kula (2), Jarocki, Ferz i Baran.

MYDLNICZANKA—TRAMWAJ 3:1 (2:1)

Bramki zdobyli: dla zwycięzców **Bochenek**, Siwek W. i Bączyński; **dla Tramwaju** Kowalski.

O mistrzostwo klasy „A"

Zainteresowanie rozgrywkami krakowskiej klasy A skupia się obecnie nie koło czołówki, ale przy outsiderach. Mistrz klasy A jest właściwie już wyłoniony. Jest, a właściwie będzie nim drużyna Chełmka, krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa, mającą 5 punktów przewagi nad najbliższym konkurentem, Zwierzynieckim. Natomiast sytuacja u dołu tabeli jest niewyjaśniona. Drużyny zagrożone spadkiem z A-klasy walczą zażarcie o punkty. Ostatnie wyniki przyniosły nam porażki Podgórza i Wieczystej, remis Łagiewianki i zwycięstwo Prokocimia, niestety nie punktowane, gdyż odniesione nad rezerwą Tarnovii. W środku tabeli obserwujemy podciągnięcie się Grobli i spadek Fabloku.

Chełmek—Wieczysta 3:1 (2:0)

Wieczysta, znajdująca się w dolnych regionach tabeli, nie mogła zmóc na jego boisku **zdecydowanego mistrza krakowskiej A klasy i kandydata do II ligi.**

Zwierzyniecki—Korona 1:0 (0:0)

Zwierzyniecki: Piekło, Panek I, Tomaszewski, Panek II, Dudek, Baran, Wawrzusiak, Konopek, Ostrowski, Piekło II, Weska.

Korona: Jurowicz, Słomka, Syrek, Pawlik, Rusin, Cygan, Piegza, Urbańczyk, Stachowicz, Rychlik, Grabiec.

Zwierzyniecki zaprezentował się w tym meczu bardzo dobrze. Szczególnie ładnie zagrał w polu. Zawodziło natomiast znów wykończenie strzałowe tak że zwycięska bramka padła dopiero z karnego. Cała drużyna wykazała wyrównany poziom. W ataku ładne zagrania miała lewa strona: **Wawrzusiak, Konopek, Ostrowski.** — Pomocnicy powinni popracować jeszcze nad dokładnością podań. Trio obronne było bez zarzutu, przy czym **Piekło** kilkakroć bardzo ładnie interweniował (np. przerzucając przed przerwą ostrą bombę ponad poprzeczką). **Korona** nie była również przysłowiowym „jagnięciem" danym na pożarcie przeciwnikowi, lecz okazała się drużyną twardą i trudną do pokonania. Bardzo dobrym był obrońca **Syrek, który** likwidował częste wypady napastników Zwierzynieckiego. O ile formacje defensywne gospodarzy spełniły swe zadanie bez zarzutu, o tyle ofensywa Korony trochę zawiodła. Jej napastnicy „przegapili" kilka dogodnych sytuacji bądź strzelając słabo, bądź tracąc w najmniej oczekiwanym momencie piłkę. W pierwszej połowie zawodów kilka ładnych ucieczek miał lewoskrzydłowy **Piegza**.

Gra upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi Zwierzynieckiego. Krótko po zaczęciu się meczu goście strzelają bramkę, jednak sędzia nie uznał jej. Na zwycięski punkt, którego zdobywcą był **Konopek**, musieli goście poczekać do drugiej połowy. Sędziował energicznie **Stopa**.

Szczakowianka-Podgórze 4:1 (2:1)

Gra szybka i interesująca, do przerwy wyrównana, zaś po zmianie stron przewaga **Szczakowianki**, której napastnicy jednak przestrzeliwują z najbliższej odległości.

Gramki dla zwycięzców zdobyli: **Stadler E. 2, Wadowski G. 1, i Fuchs 1, dla Podgórza: Szyrski.**

Sędziował b. dobrze **Mytnik Józef.**

Groble—Fablok 4:0 (1:0)

Drużyna **FABLOKU** chrzanowskiego przechodzi **w chwili obecnej jakiś wewnętrzny kryzys,** występując w każdym spotkaniu w mniej lub więcej osłabionym **składzie**, który w dzisiejszym spotkaniu był następujący: **Radosz—Brombosz, Stankiewicz. — Hiżyk, Kuszewski. Chełczyński — Dworniczek, Wójtowicz I, II, Walczyk, Piskorz.**

GROBLE: Prząda — Miksa, Sochacki — Kahl, Kasprzycki, Hyliński — Kaleta, Madryga, Lichoń, Cygan i Waga.

Pierwsze 20 minut gry należy niewątpliwie do Fabloku i zanosi się na jego wysokie zwycięstwo, jednak rzeczywistość okazała coś innego.

Krakowskie czarne koszule powoli otrząsają się z przewagi przeciwnika i zdobywają do przerwy jedną bramkę przez Miksę z karnego podyktowanego za faul na polu karnym w chwili oddawania strzału.

Po przerwie strzelcami byli Lichoń 2 i Cygan.

W tej części gry Groble miały zdecydowaną przewagę. Sędziował Połaniecki.

Łagiewianka—Mościce 1:1

Łagiewianka zagrożona spadkiem do B klasy dała wszystko ze siebie, ażeby uszczknąć na gorącym terenie Mościc chociaż **jeden punkt mistrzowski, co się jej w rezultacie udało.**

Prokocim—Tarnovia 4:1 (1:1)

Zawody powyższych drużyn stały pod znakiem wybitnej przewagi gospodarzy.

Drużyna Prokocimia w obecnej chwili na swoim boisku jest nie do pokonania.

Tarnowianie zawiedli zwłaszcza w ataku.

Napastnicy tarnowscy na skutek niepotrzebnych kombinacji tracili piłkę pod bramką przeciwnika. W przeciwieńswie napastnicy Prokocimia strzelali b. dużo. Wyróżnili się z Prokocimia **Tomeczko i Ochoński.**

F. K.

Wisła IB—Garbarnia IB 3:3 (2:1)

Składy drużyn:

Wisła: Smolarek — Dziadur, Kubik — Nowak, Łyko, Snopkowski— Bąkowski, Kapusta, Rupa, Wapiennik, Maślanka.

Garbarnia: Kubarek—Śliwa, Gruca — Król, Lasiewicz, Gawecki — Ignaczak, Sołek, Skrzyński, Stolarczyk, Parpan.

Mimo że w zespole Garbarni grało aż sześciu zawodników drużyny ligowej nie potrafiła ona zdobyć zwycięstwa. Gra chaotyczna, bezplanowa, obfitująca w zmienne akcje. W obydwu drużynach szwankowała współpraca pomocy z napadem. Do przerwy przeważała Wisła, zdobywając w tym okresie gry bramki ze strzałów Rupy i Bąkowskiego. Garbarnia uzyskała punkt ze strzału prawoskrzydłowego Parpana. Po zmianie stron inicjatywę przejmuje przeciwnik gospodarzy, którego napad z licznych dogodnych pozycji podbramkowych wykorzystał tylko dwie ze strzałów Sołka. Wyrównanie dla czerwonych zdobył w piątej minucie przed końcem zawodów Rupa.

W drużynie Wisły wyróżnili się lewy obrońca Kubik, środkowy pomocnik Łyko oraz Bąkowski, który sfaulowany niedługo po przerwie opuścił boisko i od tej chwili Wisła grała w 10-tkę.

Z jedenastki przeciwnika — środkowy napastnik Lasiewicz, lewoskrzydłowy Ignaczak i prawoskrzydłowy Parpan.

Sędziował obiektywnie p. Sadzik.

START Goł

Cracovia IB — Dąbski 4:3 3:2

Rezerwa biało-czerwonych przerwała swą złą passę i po zwycięstwie nad Fablokiem w ub. niedzielę, odniosła drugi sukces tym razem nad drużyną Dąbskiego. Drużyna zwycięzców zademonstrowała ładną grę i była lepszą we wszystkich liniach od przeciwnika. Zawodnicy Dąbskiego niepotrzebnie grali zbyt ostro. Najlepszymi na boisku byli Hymczak, Sala, Wiśniowski i Jędrzejowski z Cracovii oraz Bębenek, Samel i Kofin z Dąbskiego.

Bramki zdobyli dla białoczerwonych: Sala (2), Wiśniowski i Poświat (z karnego), dla Dąbskiego Kofin (3).

Sędziował spokojnie Chmielek.

1. Chełmek	16	28	43:8
2. Zwierzyniecki	16	23	29:15
3. Mościce	17	18	30:23
4. Szczakowianka	15	16	34:29
5. Groble	15	16	23:22
6. Fablok	15	16	26:28
7. Dąbski	15	14	27:27
8. Korona	15	14	19:23
9. Wieczysta	14	11	28:25
10. Łagiewianka	15	10	17:34
11. Podgórze	17	9	17:37
12. Prokocim	15	9	23:48

O mistrzostwo klasy „B"

BIEŻANOWIANKA—SKAWINKA 3:1

Bieżanowianka odniosła sukces, wywożąc z ciężkiego terenu Skawinki 2 cenne punkty mistrzowskie.

Dobra defensywa i szybkostrzelny atak, to jest drużyna, która zasługuje na A kl.

Ambicja nie wystarczyła Skawince na pokonanie przeciwnika.

Strzelcami bramek są: Kolasa, Wcisło i Dzierżok dla zwycięzców, dla pokonanych prawy łącznik.

WOLANIA—DALIN 5:2 (2:0)

Sędzia Szubert swym nieudolnym prowadzeniem powyższych zawodów, zmusił Dalin do wniesienia protestu.

WIELICZANKA—KROWODRZA 1:0 (0:0)

Wieliczanie musieli wytężyć wszystkie swe siły, ażeby zmóc na własnym boisku twardy i ambitny zespół Krowodrzy.

OLSZA—AKS CZYŻYNY 3:0 (1:0)

Drużyna kolejarzy ze **Strojnym na czele**, zagrała ten mecz b. dobrze.

DĘBNICKI—POCZTOWY 0:1 (0:1)

Pocztowcy dzięki swej ambitnej grze odnieśli zasłużone zwycięstwo, a szczęśliwym strzelcem był **Panek**. Sędziował Hausner.

Sportowiec prawdziwego zdarzenia

W ostatnich czasach dużo czytamy w różnych tygodnikach lub kącikach sportowych tzw. **sylwetek sportowców.**

Na ogół są te **peany** na cześć poszczególnych zawodników różnych dziedzin sportu, którym poświęca się całe szpalty.

Niewątpliwie pomysł ten jest szczęśliwy, gdyż podnieca ambicję danego zawodnika, który zdopingowany wysila się do maximum, ażeby nie zawieść nadziei wyrażanych w danym reportażu czy wywiadzie.

Wywiady powyższe obejmują, jak wspomniałem, na ogół zawodników indywidualnych gałęzi sportu, charakteryzując bądźto **piłkarzy**, bądźto **bokserów** czy **kolarzy**, natomiast mało wspomina się o wszechstronnych sportowcach, którzy co prawda sukcesów w dzisiejszym znaczeniu może nie osiągali, nie nosiło się ich na rękach, niemniej jednak są **oni ojcami sportu i wychowawcami kilku pokoleń sportowców,** którzy im tylko zawdzięczają tzw. karierę.

Do takich cichych pionierów sportu od podstaw, a w dodatku działającym do dnia dzisiejszego na terenie Krakowa należy niewątpliwie prof. **Kaizmierz Zajdzikowski.**

Obecne pokolenie sportowców krakowskich zna dzieje powstania sportu w Krakowie jedynie z kronik lub z ustnych tradycji.

Otóż prof. **Zajdzikowski** należał do nielicznej wówczas grupy młodych i enrgicznych ludzi, którzy wraz z z dr **Jordanem** położyli fundamenty pod gmach sportu polskiego

W 1894 r., kiedy Jordan założył przy Błoniach krakowskich **park, później nazwany jego imieniem**.

Prof. Zajdzikowski jako jeden z pierwszych zaczął tam uprawiać **gimnastykę, piłkę nożną oraz gry i zabawy sportowe.**

W dwanaście lat później w tym to parku, jak wiemy, rozpoczęły swój chwalebny żywot **Cracovia** i **Wisła**, założone właśnie przez szereg sportowców, do których wówczas należ prof. **Kazimierz Zajdzikowski.**

Po śmierci dr Jordana kierownictwo parku obejmuje **wiz. Zygmunt Wyrobek**, który wespół z prof. **Zajdzikowskim** z ramienia krakowskiego Sokoła prowadzi gimnastykę i gry sportowe.

Z czasem prof. **Zajdzikowski** poświęca się zawodowo kształceniu młodzieży, uczy w szkołach i gimnazjach zresztą po dzień dzisiejszy, a więc **z górą 50 lat** — nawet przez coroczne wakacje nie opuszcza młodzieży i na obozach harcerskich lub koloniach wakacyjnych kształtuje hart fizyczny młodzieży, mając na uwadze hasło: **„w zdrowym ciele zdrowy duch"**. Ogólnie lubiany przez młodzież, jak też starszych amatorów gimnastyki osiąga doskonałe rezultaty swej umiłowanej pracy, czego dowodem były liczne popisy gimnastyczne w Sokole lub na corocznych „Wiankach".

Pod jego okiem stawiali pierwsze kroik i doszli do wspaniałych wyników mistrzowie Polski w gimnastyce przyrządowej **Skirlińska i Lewicki.** Oprócz podanych wyżej gałęzi sportu uprawiał prof. **Zajdzikowski** z wielkim zamiłowaniem **lekkoatletykę, turystykę, taternictwo, kolarstwo** oraz **tenis.**

Od 27 lat pracuje w KOZLA, którego jest obecnie wiceprezesem i sędzią.

Jak z powyższego widać, mało jest **sportowców, którzy mogą się pochwalić** tak wydajną, chwalebną i długotrwałą działalnością sportową.

Na tym miejscu życzymy prof. **Zajdzikowskiemu** jeszcze długich **lat** tak owocnej pracy **dla dobra sportu polskiego.**

Adam Jelonek

Hurra! Nasi górą!

Cały światek sportowy naszego pięknego, historycznego i usportowionego grodu zebrał się ostatniej niedzieli przy radioaparatach. Właściciele ich mieli nielada kłopot z tego rodzaju widzami... przepraszam. słuchaczami meczu Polska—Czechosłowacja na gapę. Przedziwny wypadek zdarzył się pewnej wielce cenionej i nobliwej mieszkance naszego miasta, która miała właśnie w domu taki sobie aparacik. Lubiła bowiem posłuchać sobie od czasu do czasu „klasycznej" muzyki boogie-woogie itp. Aż tu raptem.. napad, inwazja, oblężenie Troi w postaci wielkiej ilości młodych ludzi, entuzjastów Gracza, Bobuli, Janika czy Parpana. Ha, cóż robić! Młodzi okupowali mieszkanie, grupując się malowniczo wokół radioodbiornika, z którego, biedna niewiasta, sądząc po dźwiękach, przypuszczała, że nadawana jest transmisja z trzęsienia ziemi na Sumatrze. wyborów we Włoszech itd. To „huczało" 40 tys. ludzi na Stadionie W. P. oklaskujących wspaniałe zagrania naszych reprezentantów. Cały ambaras wynikł stąd, że nastrój z Warszawy przeniósł się jakimś magicznym sposobem do cichego zazwyczaj pokoiku. Młodzi entuzjaści gestami i okrzykami zaczęli dawać wyraz swemu zadowoleniu (przy okazji spadła klatka z kanarkiem i coś tam jeszcze). Wreszcie transmisja dobiegła końca. Hurra!!! Zwycięstwo! Młody, sportowy Kraków zaczął tańczyć z radości taniec Zulusów z Południowej Afryki. Więc jednak nie daliśmy się Czechom! Zdezorientowana pani domu, zdumiona tą nagłą demonstracją i przestraszona nieco postępową dewastacją lokalu początkowo uprawiała opozycję wobec rzeczywistości, o której wadze miała słabe pojęcie (widząc jedynie potłuczonego Kajtusia—kanarka). Wówczas młode pokolenie zaczęło jej usilnie tłumaczyć, że 3 bramki strzelone Czechom godne są Kajtusia itd. itp. aż wreszcie niewiasta przejrzała i zawołała wielkim głosem: „Już wiem! Nasi górą!".

Kajtuś poszedł w zapomnienie i zapanowała powszechna radość.

Koszykówka w Częstochowie

Ożywioną działalność rozwija częstochowski OZPR. W ramach walk o wejście do klasy A. zespoły YMCI i Orła odniosły po dwa zwycięstwa nad Skrą, Żubrem i AZS-em. Wyniki przedstawiają się następująco: YMCA—Skra 28:13. YMCA—Żubr 25:22, Orzeł—Skra 33:15. Orzeł—AZS 33:15. Najlepszymi zespołami okazały się drużyny YMCI i Orła.

Cracovia — Legion (Częstochowa) 11:2 (6:0)

Eliminacyjne zawody o **wejście do ligi szczypiórniaka** pomiędzy powyższymi drużynami stały pod znakiem **zdecydowanej przewagi biało-czerwonych**, którzy oddali inicjatywę **częstochowianom** pod sam koniec zawodów, będąc nieco słabszymi kondycyjnie. Bramki zdobyli dla **Cracovii: Więcek 4, Łudzik 3, Laska i Kühn** po 2, zaś dla pokonanych obie **Michalski.**

Sędziował **Stencel** z Katowic.

SOK Katow. — SOK Kr. 2:1 (1:1)

SOK Katowice: **Targoński — Czupała, Turoń — Zapiór, Matysek, Woźnica — Waszczyszyn (Choczek), Kuras, Dębski, Wojtaś (Szymczyk), Błaszczyk.**

SOK Kraków: **Stefański — Zielonka, Groch — Ficek, Cynkar, Dudek— Arsenicz, Maluty, Borek, Wodnicki, Opioła.**

W zawodach piłki nożnej między drużynami **Służby Ochrony Kolei Katowic i Krakowa**, zwycięstwo odnieśli goście. Gra stała na niskim poziomie, tak w polu, jak i sytuacjach podbramkowych. (Brak wykończenia strzałowego). Z ogólnej szarzyzny, wybijali się nieco **Kuras, Błaszczyk i Zapiór** z Katowic oraz **obrańca Groch** z Krakowa, mający dobry wykop, tylko, że jego bomby „lądowały" przeważnie na... trybunach, wzbudzając powszechny popłoch.

Do przerwy wynik został ustalony dwoma **rzutami karnymi**, egzekwowanymi przez **Grocha** (Kraków) i **Błaszczyka** (Kat.). Po przerwie, **Ślązacy** mają większą przewagę w polu, w efekcie której zdobywają zwycięską bramkę przez **Zapióra**. Sędziował **Kawecki** z Nowego Targu.

Program igrzysk 1-szo majowych

Na konferencji delegatów Związków Zawodowych i ZRSS, Okręg Kraków w dniu 10 kwietnia br. uchwalono urządzić wspólnie **Igrzyska Sportowe** w dniu 1 Maja dla **Związkowych Klubów Sportowych i Robotniczych Klubów Sportowych zrzeszonych w ZRSS.**

Igrzyska te odbędą się na stadionie Miejskim w Krakowie w godzinach popołudniowych.

Program Igrzysk: 1) Defilada sportowców i uroczyste otwarcie Igrzysk. 2) Turniej błyskawiczny piłki nożnej. 3) Turniej błyskawiczny siatkówki męskiej i żeńskiej. 4) Turniej błyskawiczny koszykówki męskiej i żeńskiej. 5) Sztafeta 4×100 dla mężczyzn i kobiet. 6) Popisy gimnastyczne na przyrządach (kobiety i mężczyźni). 7) Cwiczenia gimnastyczne wolne (kobiety i mężczyźni). 8) Popisy jazdy zręczności na motorach. 9) Wyścigi kolarskie szosowe dla zawodników (około 35 km), turystów (10 km), kobiet — 5 km. 10) Zawody bokserskie. 11) Walki zapaśnicze i dźwiganie ciężarów.

Szczególny nacisk należy położyć na **defiladę.** Każdy klub powinien dołożyć wszelkich starań, aby w defiladzie tej wzięło udział możliwie najwięcej sportowców w kostiumach sportowych reprezentujących poszczególne sekcje sportowe.

Zgłoszenia na załączonym blankiecie należy kierować:

a) Kluby przynależne do **ZRSS** w myśl komunikatu Nr 14 z dnia 12.4 br. składają swoje zgłoszenia **w Sekretariacie Krakowskiego Okręgu ZRSS, ul. Sławkowska 6 do dnia 19.4 1948 r. godz. 16.**

b) **Związkowe Kluby Sportowe** nadsyłają swoje zgłoszenia do Ref. Sportowego OKZZ, Rynek Gł. 34 w terminie do dnia 20.4.48.

W Igrzyskach Sportowych mogą brać udział:

a) Członkowie poszczególnych sekcyj Związkowych Klubów Sportowych oraz Klubów zrzeszonych w ZRSS, które to sekcje są zgłoszone do związków państwowych (PZPN, PZLA, PZPR itp.) i których zawodnicy mają podpisane karty zgłoszeń.

b) Członkowie poszczególnych sekcyj Związkowych Klubów Sportowych oraz Klubów zrzeszonych w ZRSS, które nie są zgłoszone do Związków Państwowych a członkowie tychże sekcyj nie podpisali karty zgłoszeń do jakiegokolwiek innego klubu.

Uwaga: Wszyscy zawodnicy biorący udział w Igrzyskach muszą posiadać legitymacje klubowe (organizacyjne).

Komitet Igrzysk 1-szo majowych wybrany został w następującym składzie:

Przewodniczący: poseł tow. Stanisław Kowalczyk (OKZZ), z-ca i kierownik techniczny: tow. Kotarba (ZRSS), sekretarz: tow. Pamuła (Drzew. i Leśn.), ref. finansowy: tow. Łukiewicz (Urz. Publ.), ref. nagród: tow. Schortz (Pocztowcy), ref. gospodarczy: tow. Radzikowski (Metal.).

Sekretariat Igrzysk Sportowych mieści się w lokalu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, ul. Sławkowska 6 I p. i czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11 — 14 i 16 — 19.

Równocześnie zawiadamia się, że w środę dnia 21 kwietnia br. o godzinie 18 w lokalu **ZRSS** przy ul. Sławkowskiej 6 I p. odbędzie się **zebranie** delegatów klubów (kierowników poszczególnych sekcji sportowych), na którym zostanie ustalony dokładny program Igrzysk 1szo majowych.

Obecność przedstawicieli wszystkich klubów, tak Związkowych jak zrzeszonych w ZRSS, pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

Terminarz turystyczny na rok 1948

25 kwietnia: Skała Kmity.
2 maja: Las Wolski (Zwierzyniec).
6 maja: Kochanów.
9 maja: Wyścig ul. m. Krakowa.
16 i 17 maja: Racławice.
23 maja: Tenczynek.
30 maja: Ojców.
6 czerwca: Niepołomice.
13 czerwca: Myślenice.
20 czerwca: Mogiła.
27—29 czerwca: Częstochowa.
4 lipca: Dolina Będkowska.
6—11 lipca: Warszawa (odbud. stolicy), II. wycieczka Mników.
18 lipca: Oświęcim (Zwiedzanie Obozu i Meuzeum).
22—25 lipca: Pieniny i Wyścig Kraków—Zakopane.
1 sierpnia: Tyniec.
8 sierpnia: Kalwaria-Lanckorona.
14—15 sierpnia: Pustynia Błędowska.
22 sierpnia: Wieliczka.
28—29 sierpnia: Rożnów.
5 września: Bolechowice.
12 września: Czerna.
17—19 września: Wisła (Górskie mistrzostwo Polski).
26 września: Swoszowice.
3 października: Nieznane.

Nagroda Ministerstwa

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ DLA NAJLEPSZEGO WOJEWÓDZTWA W BIEGACH

Miinsterstwo Administracji Publicznej ufundowało nagrode przechodnia dla województwa. które w stosunku do ilości mieszkańców wykaże się **największą ilością kończących biegi** w ramach imprezy „Narodowe Biegi na przełaj w dniu Święta Pracy".

Nagroda im. Ministra Edwarda Osóbki-Morawskiego będzie z pewnością bodźcem dla poszczególnych województw w kierunku zmobilizowania jak najszerszych rzesz do biegu.

OKÓLNIK MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE BIEGÓW

Ministerstwo Administracji Publicznej wystosowało nagłe pismo okólne do obywateli wojewodów, starostów powiatowych, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów w sprawie Narodowego Biegu na przełaj z zaleceniem poparcia akcji biegów i udzielenia ułatwień i pomocy w jej przeprowadzeniu. Komunikat nawołuje, aby wszystkie podległe Ministerstwu władze i organy współdziałały z komitetami wykonawczymi i organizacyjnymi, biorąc bezpośredni udział w pracach tych komitetów.

Komunikat przewiduje poza tym rozważenie sprawy ewent. ufundowania przez ob. ob. wojewodów, prezydentów miast oraz starostów nagród przechodnich dla powiatów i miast w województwie, a w powiatach dla gmin, w których w stosunku do ilości mieszkańców danego powiatu, miasta lub gminy największa ilość spośród stałych mieszkańców ukończy biegi

PRZEDSTAWICIELE 13-TU MINISTERSTW OBRADOWALI NA TEMAT BIEGÓW NARODOWYCH

W sobotę dn. 10 kwietnia odbyło się w gmachu Głównego Urzędu Kultury Fizycznej posiedzenie Centralnego Komitetu Organizacyjnego, w którym wzięli udział przedstawiciele 13 Ministerstw. Przedstawiciele poszczególnych resortów wyrazili zgodę na daleko idącą pomoc organizacyjna i finansową dla pierwszej, masowej imprezy w Polsce.

GMINY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO BIEGÓW

Wojewódzkie Komitety Wykonawcze w myśl zarządzenia organizacyjnego powstały do dnia 5 kwietnia. Powiatowe Komitety Wykonawcze zawiązały się do dnia 10 kwietnia. Ostatnio nadchodzą meldunki o powstawaniu Gminnych Komitetów Wykonawczych. co jest dowodem, że akcja Biegów Narodowych dotarła także i na wieś. W województwie poznańskim powiat Żnin melduje o zawiązaniu Gminnych Komitetów Wykonawczych w: Gąsawie, Janowcy Wlkp., Rogowie, Zarczynie, Janowcu-mieście, Żninie-wschód, Żninie-zachód, a w powiecie zielonogórskim Komitety powstały w gminach: Bojadło, Czerwińsk, Kolsko, Otyń, Płoty, Racula, Świdnica, Zawada i Zabór.

Przed 4-tą rundą mistrzostw ligi

Wielkie wydarzenie piłkarskie, jakim był mecz miedzypaństwowy: **POLSKA—CZECHOSŁOWACJA** „zabrało" ale również usunęło na dalszy plan ale również usunęło da dalszy plan zainteresowanie ligą. W nadchodzącą niedzielę wrócimy znów do rozgrywek mistrzowskich i będziemy z niecierpliwością czekać na wyniki zawodów o punkty. jakie rozegrane zostaną:

w Krakowie, Chorzowie, Rybniku, Tarnowie, Warszawie, Poznaniu i Łodzi.

Przed 4-tą rundą mistrzowską **tabela rozgrywek** przedstawia się następująco:

1. Ruch	3	6	12:3
2. Rymer	3	4	6:3
3. AKS	3	4	6:4
4. Legia	3	4	5:3
5. Cracovia	3	4	7:6
6. Tarnovia	3	4	4:7
7. Polonia Byt.	3	4	7:7
8. Wisla	3	3	8:3
9. ZZK	3	3	6:6
10. Warta	3	2	5:6
11. Widzew	3	2	5:8
12. Garbarnia	3	2	1:3
13. ŁKS	3	0	7:13
14. Polonia	3	0	3:13

Spróbujmy przedstawić sobie wygląd tej tabeli po 4-tej rundzie. W tym terminie grać będą przeciw sobie: **RUCH z ZZK w Chorzowie, RYMER z CRACOVIĄ w Rybniku, AKS z ŁKS-em w Łodzi, LEGIA z TARNOVIĄ w Tarnowie, POLONIA** (Bytom) **z WISŁĄ w Krakowie, WARTA z GARBARNIĄ w Poznaniu i WIDZEW z POLONIĄ** (W-wa) **w Warszawie.**

Tak jednak chyba nie będzie. Wisła powinna wygrać z bytomiakami i **powiększyć swój stan posiadania o dalsze 2 punkty.** Remis w Tarnowie jest możliwy — natomiast mecz w Łodzi — mimo „przewagi terenowej" ŁKS-u może zakończyć się **zwycięstwem AKS-u.**

Wtedy AKS względnie Cracovia objęłaby pozycję wiceleadera, ŁKS zaś spadłby już na ostatnie miejsce w tabeli, gdyż **warszawskiej Polonii nadarza się dobra sposobność zainkasowania pierwszych punktów mistrzowskich w meczu przeciw Widzewowi.**

Szanse Ruchu na zdobycie dalszych 2-ch punktów mistrzowskich w meczu przeciw ZZK **są wielkie:** leader tabeli będzie więc nadal niepokonany i utrzyma pierwszą pozycję w tabeli.

A KTO BĘDZIE DRUGI?

Dotychczasowy wiceleader, **Rymer gościć będzie u siebie Cracovię.** Pozycja białoczerwonych jest tym trudniejsza, że wysoka klęska z Ruchem ka. W ub. roku boisko Rymera „wykończyło" Cracovię — czy w tym roku to się powtórzy? **Raczej nie!** Wydaje się, **że Cracovia, która pokonała Wartę i Polonię na ich boiskach zmaże plamę klęski z Ruchem zwyciężając Rymer na jego terenie.** W wypadku remisu Rymer miałby szanse utrzymania się na pozycji wiceleadera tabeli, gdyby....

AKS przegrał, a Legia, Tarnowia i Wisła zremisowały.

Na bardzo trudnej pozycji w związku z meczem mistrzowskim znajduje się **Garbarnia. Druga porażka** zeszłorocznego mistrza Polski, **Warty,** w Warszawie i mało zaszczytna 10-ta lokata **nakażą piłkarzom poznańskim wytężenie wszystkich sił do uzyskania zwycięstwa.** Należy więc **liczyć się z przegraną Garbarni.** Nie ma więc Garbarnia wielkich szans na poprawienie swej lokaty w tabeli — natomiast mają je: Cracovia, Wisła i Tarnovia.

Program automobilistów w bieżącym roku

Ruchliwy oddział A. P. w Krakowie posiada w tym roku niemniej ciekawy kalendarz sportowy, niż w roku ubiegłym.

Otwarcie sezonu rozpocznie się dnia 18 kwietnia br. zjazdem do Krakowa „O plakietę Ziem Zachodnich", zaś dnia **2 maja** odbędzie się tradycyjny wyjazd na Obidową do kościółka automobilistów, gdzie odbędzie się uroczyste poświęcenie maszyn. Wyścig uliczny połączony ze zjazdem plakietowym do Krakowa, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie tylko wśród krakowian, ale w całej Polsce, odbędzie się w tym roku **dnia 5 czerwca.** Zapowiedziany jest udział elity jeźdźców Polski. **Dnia 25 lipca** odbędzie się nader ciekawa gymkhana samochodowa, zaś **22 sierpnia** — jazda nocna. **We wrześniu mamy aż dwie imprezy:** 12 „Pogoń za lisem" i **26** powtórzenie gymkhany. Piękno Ziemi Krakowskiej będziemy mieli sposobność poznać **dnia 10 października** w czasie rajdu po Ziemi Krakowskiej, po czym nastąpi **zamknięcie sezonu** zgodnie z kalendarzem sportowym we wszystkich oddziałach **w dniu 24 października.**

Jedną z najciekawszych imprez, o której wyżej wspomnieliśmy, to wyścig uliczny, który jednak **napotyka na pewne trudności w związku z fatalną nawierzchnią** Al. 3-go Maja. Automobilklub Polski oddział krakowski żywi jednak nadzieję, że prezydium miasta Krakowa przyczyni się wydatnie do naprawy nawierzchni, która służyć będzie nie tylko wspomnianej imprezie, ale również wszystkim, którzy w chwilach wolnych od zajęć korzystają z przechadzki.

Kto zdobył kartę wstępu na stadion Wisły?

Zgodnie z zapowiedzią 3-ci z kolei konkurs na wyniki zawodów o mistrzostwo ligi drużyn krakowskich **został rozstrzygnięty** mimo, iż **żaden z uczestników konkursu nie przewidział trafnie wyników wszystkich 4-ch spotkań mistrzowskich.**

Jury konkursowe **postanowiło więc przyznać II-GĄ NAGRODĘ** w kwocie **5.000 ZŁ i KARTĘ WSTĘPU NA STADION WISŁY:**

p. MAJEWSKIEMU WITOLDOWI Z KATOWIC,

który trafnie odgadł wynik meczów: Cracovia—Ruch 0:4, AKS—Wisła 2:1 i Groble—Prokocim 1:2.

P. **Witold Majewski był JEDNYM uczestnikiem konkursu który typował tak wysoko zwycięstwo Ruchu i który przy tym zapodał trafnie wynik do przerwy meczu: Groble—Prokocim (1:1).**

III-CIĄ nagrodę w wysokości **2.000 ZŁ** i **kartę wstępu na boisko RKS Garbarnia,** zdobyła:

p. **MARIA WÓJTOWICZ** z Nowego **Bytomia,** która przewidziała **trafnie wynik meczów: AKS—WISŁA i TARNOVIA—GARBARNIA,** przy czym **w obu wypadkach podała również trafne wyniki do przerwy.**

Poza tym trafne wyniki **2-ch meczów podali:**

Pp. **ZBIGNIEW KOZA** i **JÓZEF PĘCŻEK** obaj z Krakowa, obaj przewidując trafnie ogólny wynik spotkań: AKS—Wisła i Groble—Prokocim.

W ogóle **trafny wynik meczu AKS —Wisła,** podało **64 uczestników,** podczas gdy wynik meczu: **Cracovia —Ruch odgadł tylko jeden** — jak już wspomniano na wstępie, — **zdobywca I-szej nagrody,** a wynik meczu: **Tarnovia—Garbarnia,** oprócz p. **Wójtowicz,** tylko 2 innych uczestników a mianowicie: pp. Zenon Długosz i **Tadeusz Motak** z Krakowa.

Kto zdobędzie 10.000 zł i kartęwstępu na stadion „Cracovii"

Tak jak dotychczas, tak i **przed 4-tą rundą mistrzowską, ogłaszamy konkurs na wyniki meczów ligowych drużyn krakowskich** a mianowicie: **WISŁA—POLONIA** (Bytom), **RYMER—CRACOVIA, WARTA—GARBARNIA i TARNOVIA—LEGIA.**

Z uwagi na to, że w poprzednim konkursie przyznano zwycięzcom karty wstępu na zawody urządzane na stadionie **Wisły i Garbarni, ZDOBYWCA PIERWSZEJ NAGRODY W TYM KONKURSIE OPRÓCZ KWOTY 10.000 ZŁ, OTRZYMA RÓWNIEŻ NAGRODĘ W POSTACI KARTY WSTĘPU NA ZAWODY URZĄDZANE PRZEZ KS CRACOVIA.**

Zdobywca **II-giej nagrody,** otrzyma kwotę **5.000 ZŁ,** a zdobywca III-nagrody kwotę **2.000 ZŁ.**

Zadaniem uczestników konkursu jest podać na załączonym kuponie **wyniki wszystkich 4-ch meczów** oraz podać **rezultaty do przerwy.**

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa **w sobotę, dnia 24 kwietnia o godz. 13.**

Każdy z uczestników ma prawo nadsyłania dowolnej ilości kuponów, przy czym do każdego z nich należy dołączyć stałą opłatę w wysokości **20,— ZŁ.**

W wypadku braku trafnych odpowiedzi, o przyznaniu pierwszej, wzgl. dalszych nagród, **zadecydują osiągnięte wyniki 3-ch, wzgl. nawet 2-ch meczów z tym, że brane tu będą pod uwagę również rezultaty podane do przerwy.**

Konkurs „Zgadnij kto wygra"

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA" Kupon Nr. 24 Niedziela dnia 25 kwietnia 1948	Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Wisła—Polonia Bytom									
2. Polonia Warszawa—Widzew									
3. Warta—Garbarnia									
4. Ł. K. S.—A. K. S.									
5. Ruch—Z. Z. K. Poznań									
6. Rymer—Cracovia									
7. Tarnovia—Legia									
8. Žilina—Trnava (Liga CSR.)									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko .... Imię ....

Nr. kuponu .... Adres ....

Kupon konkursowy

na wyniki meczów piłkarskich w dniu 11 kwietnia 1948 r.

WISŁA — POLONIA (Bytom) w Krakowie	wynik ogólny . . . . . .
	wynik do przerwy . . . . . .
RYMER — CRACOVIA w Rybniku	wynik ogólny . . . . . .
	wynik do przerwy . . . . . .
WARTA — GARBARNIA w Poznaniu	wynik ogólny . . . . . .
	wynik do przerwy . . . . . .
TRRNOVIA — LEGIA w Tarnowie	wynik ogólny . . . . . .
	wynik do przerwy . . . . . .

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Nr. .... Podpis ....

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 18, II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—44938